GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek - No. 72. 25. Czerwca 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Węgier. —

Gazeta Preszburska donosi z d. 1. Czerwca: W d. 29. z. m. odprawiły obiedwie Izby 230te posiedzenie Sejmu. Stany nasamprzód poprawiły projekta artykułów o wcieleniu obwodów po tamtej stronie Sawy położonych, i Izbie Magnatów przesłały: poczem wniesiono na narady szczególne przypadki do załatwienia stosunków pieniężnych między prywatnymi, namienione na posiedzeniach cyrkularnych, i w części odesłano je także do Izby Magnatów, która ze swojej strony przesłała spostrzeżenia do powyższych projektów. Takowe rozpoznawano dnia następującego, najprzód na cyrkularnem, potém znowu rano o godzinie 11tej na 231szém posiedzeniu Sejmu i znowu do pierwszej Izby odesłano, poczem odczytano jeszcze resztę szczególnych przypadków, jakoteż projekt reprezentacyi względem Uniwersytetu Ludwika, i po niejakich spostrzeżeniach Izbie Magnatów udzielono. W końcu tego posiedzenia nastąpiła zgoda na wszystkie te przedmioty, i w skutek tejże projekt do przedstawienia, przez który artykuły prawa względem stosunków pieniężnych między prywatnymi miały być N. Panu przełożone, wczoraj rano na posiedzeniu cyrkularnem rozpoznano, potem w południe o godzinie 11tej na posiedzeniu 232giem Sejmu przez dyskussyje sprostowano, i Izbie Magnatów przesłano, która go do dyktatury przeznaczyła.

(G.W.)

Goniec Tyrolski donosi z Innsbruku z d. 7. Czerwca: »Maj, który tego roku w właściwém znaczeniu słowa zasłużył na imię; miesiąca roskoszy, wywabił bujną wegietacyją na łąkach i polu i nie jedno dojrzało wcześniéj, niżli w latach przeszłych. Nie tak przyjazny okazał się Czerwiec. Po kilku dniach dżdżystych, które mogą być skutkiem burz po za naszemi górami, dzisiaj wstawszy, widzimy się być, jakby śród zimy; śnieg pada mocno i dosyć głęboko pokrywa góry, i nawet na równinach leży. Wiele najpiękniejszych drzew utraciło korony, które ciężar śniegu odcisnął. Daj Boże, aby to w lecie nadzwyczajne zjawisko, za sobą złych nie pociągnęło skutków.«

(D. A.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Podług wiadomości z Aranjuez Infantka Dónna Ludwika Karolina, Małżonka Infanta Carlosa, powiła w d. 25. z. m. Infantkę, która dnia nanastępującego otrzymała na chrzcie imiona: Józefa, Ferdynanda, Karolina. Królestwo Ichmość trzymali nowonarodzoną do chrztu.

Były Poseł Hiszpański na Dworze Francuzkim, Xiążę Villa Hermosa, zjechał z Paryża do Madrytu i natychmiast udał się do Aranjuez, gdzie zabawiwszy krótko, znowu powrócił do téj Stolicy.

Brygadyjer Luis Balanzat i Zarco del Valle (obadwa Ministrowie wojny w czasie rewolucyjnych Kortezów) uznani roku zeszłego w pierwszej Instancyi za nie mogących być oczyszczonymi, zostali teraz w wyższej instancyi oczyszczeni.

(D.A.)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Król Jego Mość udał się w d. 5. Czerwca z Londynu do Windsor-Park.

W d. 4. dawał Monarcha posłuchania Xięciu Klarencyi, Margrabiemu Anglesea i P. Kanningowi. Ostatni przedstawił także Królowi Margrabiego Hertford, który ma jechać w poselstwie do Petersburga.

Xiążę Esterhazy i Margrabia Palmella odwiedzili P. Kanninga w d. 3. b. m.

Podług Gazet Londyńskich Lord Bentink wybiera się do Portugalii, gdzie będzie Posłem Angielskim i wraz obejmie naczelne dowództwo nad tamecznem Angielskiem wojskiem.

Gazeta nadworna namienia o mianowaniu Biskupa z S. Davids, John Banks, na Dziekana z Durham.

Xiążę Manchestru spodziewany niebawem z Jamaiki, dla sprawowania urzędu Jeneralnego Poczmistrza, na który został mianowany.

Oddział gwardyi wyszedł do Greenwich, gdzie mającej przybyć owdowiałej Królowej Wirtemberskiej będzie służył za straż honorową w drodze do Londynu.

W budżecie przez Kanclerza Izby Skarbowej, P. Kanninga, Izbie niższej w d. 1. Czerwca przełożonym, na zasadzie dochodu kraju z roku 1826, wyrachowany jest dochód kraju za rok

1827 na 54,600,005 f. szt. [Wydatki na rok 1827 bez funduszu długi umarzającego, podane są zaś na 51,764,000 f. szt. Wydatki prawne na fundusz długi umarzający czynią 5,700,000 f. szt.; zatem okazuje się jak ón (Minister) z żalem powiedzieć musi brak 2,864,000 f. sz. Dochody kraju z lat pięciu od 1823 do 1827, czyniły razem 282 mil. 600,000 f. szt.. Wydatki w tych samych 5 latach wynosiły 257,477,000 f. sz. Zatem za te pięć lat pozostało dla funduszu długi umarzającego przewyżki w dochodach 25,123,000 f. szt. Jednakże prawne uposażenie funduszu długi umarzającego powinno było w tych 5 latach wynosić 26,927,865 f. szt. Przeto za te wspomnione 5 lat wypada brak razem 1,804,765 f. szt.

Takiego braku nie trzeba się lękać. W istocie potrzebny jest fundusz długi umarzający dla pokrycia potrzeb, któreby zrządzić mógł deficit w poborze lub jak inny wypadek. Wszystko należycie rozważywszy, Minister skłania się do tego, aby deficit tegoroczny pokryć wydaniem rewersów Izby skarbowéj. Nie uważa ón tego za rzecz niebezpieczną, ponieważ rewersy Izby skarbowéj z końcem roku w obiegu będące, nie mogą przewyższyć summy 26,000,000 f. szt. Pojedyncze rubryki wydatków budżetu są: procenta długu Stanu 27,371,000 f. szt.; rewersy zwane *deficiency-bills* 50,000 f. szt.; lista cywilna i inne podobne ciężary 2,150,000 f. szt.; rożne procenta roczne 2,890,000 f. szt. Daléj wojsko lądowe 8,194,000 f. szt.; marynarka 6,125,000 f. szt.; artyleryja 1 mil. 694,000 f. szt.; różne wydatki 2,275,000 f. szt.; procenta rewersów Izby Skarbowéj 650,000 f. szt.; kredyt dla wojska w Portugalii 500,000 f. szt.; fundusz długi umarzający 5,700,000 f. szt.

Gdy roboty do wypompowania wody z drogi pod Tamizą już szczęśliwie zdawały się być ukończone, pokazała się druga przerwa. (*G. W.*)

Francyja.

Król Jegomość dał w d. 4. Czerwca między innymi posłuchanie Kontr-Admirałowi Rozamel, który trzy lata dowódził Francuzkiemu stanowisku w Brazylii na południowym oceanie, i niedawno powrócił.

W d. 5. Czerwca przyjął Król na posłuchaniu prywatném w St. Cloud ces. Austryjackiego Posła, Hrabiego Apponyi i w d. 6. przewodniczył Monarcha w radzie Ministeryjalnéj, któréj i Delfin był obecny.

Rozporządzenie król. z d 28. Maja upoważnia pewne bezimienne towarzystwo w Paryżu, zamienić dobra koronne Grignon na folwark wzorowy dla praktycznéj nauki w teoryjach i metodzie udoskonalonego rolnictwa pod nazwiskiem: „Instytut agronomiczny.“

Na posiedzeniu Izby Parów w d. 2. Czerwca mianowano Kommissyją do rozpoznania budżetu na rok 1828; składa się zaś takowa z Wicehr. Doude de la Brunnerie, Hr. Mollien, Hr. Chaptal, Xięcia Brissac, Hr. Villemanzy, Xięcia Levis i Xięcia Narbonne.

Jak się zdaje, na ostatniem posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 1. Czerwca jeszcze dosyć żwawe zaszły rozprawy. Zdano sprawę ze znacznéj liczby petycyj, między innemi z prosby P. Delaporte, który żąda przesłać Mowę Biskupa Hermopolitańskiego wszystkim Władzom, aby urzędownie była ogłoszoną i przyczyniła się do wyprowadzenia z omamienia tylu słabych, których starają się obłąkać. P. Lezardiere popierał prośbę i rzekł: „Względem mniemanych roszczeń Duchowieństwa rozsiano najprzesadniejsze w publiczności obawy i bardzo prawi ludzie dali tym wieściom wiarę. Minister spraw duchownych objawił swoje i swojego duchowieństwa zasady z otwartością, która przez jego urzędowanie wielkiéj nabywa ważności. Ztąd należy, aby Mowa jego była poznaną. Niespokojność, którą w towarzystwie spostrzegamy, mniéj pochodzi z nienawiści, na którą wystawieni są ci, co ją wzbudzają, jak zbojaźni, aby nasze instytucyje, na których oparta jest Monarchija, nie były zmienione. W téj chwili rozszerza się w Paryżu i w prowincyjach największy frasunek. Dzisiaj cały świat rozumuje; może to jest złem, atoli jest to faktum. Mówią o pomnożeniu się Izby Parów, o rozwiązaniu Izby Deputowanych, o censurze. (Szemranie) Wieści te wydają dla rządu bardzo szkodliwą niespokojność. Co się mnie dotycze, nie będą nigdy wierzył, iżby Ministrowie jedynie, aby się na urzędzie utrzymać, wykonali niebezpieczny dla rządu zamiar polityczny. Ztąd sądzę, iżby pożyteczną mogło być rzeczą, gdyby się podobnie, jak Minister spraw duchownych oświadczyli.

P. Cornet d'Incourt odpowiedział: „Uwagi Deputowanego, który przede mną mówił, są zupełnie Konstytucyi przeciwne. (Szemranie na ławkach oppozycyi.) Powiedział ón, iż z mogącego nastąpić powiększenia się liczby Parów i rozwiązania Izby Deputowanych publiczność w obawie, i domaga się, aby rząd w téj mierze dał objaśnienie. Gdyby się Ministerstwo oświadczyło w téj mierze, postąpiłoby samo przeciwko Konstytucyi, albowiem wedle Konstytucyi Król ma prawo stósownie do swojéj woli mianować Parów i Izbę Deputowanych rozwiązać. Minister, któryby tyle nieroztropnym był, powiedzieć, że Izba nie powinna być rozwiązaną, stałby się winnym czynności godnéj kary. — P. Hyde de Neuville rzekł:

»P. Lezardiere nie zaprzecza bynajmniej praw Królowi; zwrócił ón tylko uwagę Ministrów na wieści, będące w obiegu po Francyi. Musimy żądać, aby te obawy ustały.«..... W téj chwili powstała mocna sprzeczka między P. de la Bourdonnaye a Ministrem sprawiedliwości; Prezydent zawołał kilka razy: »Uoiszcie się!« Głos z lewego środka dał się słyszeć: »do porządku!« Minister sprawiedliwości rzekł: »Jeźli tu ma być ktoś wezwany do porządku, tedy P. de la Bourdonnaye; ón wezwał mię do mówienia, nie zwracam się nigdy do niego, jak tylko, abym mu z trybuny odpowiedział, a to uczynić musi Minister Króla. — P. Hyde de Neuville oświadczył: »Prawy Deputowany nie może nic lepszego uczynić, jak kiedy wzywa Ministrów do otwartego oświadczenia. Z resztą rzekł w końcu, spodziewam się powiedzieć naszym mocodawcom, że mieliśmy zamiar zdziałać dobro. Czyliśmy takowe na tych posiedzeniach uczynili? Niechaj każdy z nas położy rękę na sercu i sam sobie odpowie. — Izba odroczyła posiedzenie na czas nieograniczony.

Podług najnowszego, urzędowego miesięcznego raportu Monitora, przypuszczono już do likwidacyi z roszczeń do wynagrodzenia wychodzców 540 mil. w kapitale, a 16 mil. w dochodach wieczystych.

Drugi termin przyrzeczonéj przez Rząd Hajtycki dla Francyi summy wynagrodzenia 150 mil. fr., podług doniesień z Hajty ujszczony zostanie punktualnie w d. 31. Grudnia r. b. Już zawinęło do Havre dwa okręty z pieniądzmi lub towarami, a kilka innych w drodze, lub bierze ładunek. Inne podług oświadczenia Prezydenta Hajty mają niebawem przybyć.

W Nrze. 162. zbioru praw, znajduje się sprostowanie nie dawno udzielonéj listy ludności, z którego okazuje się, że Francyja liczy teraz 31,851,540 mieszkańców.

P. Maubreuil kazał na 15. Czerwca, jako na dzień, w którym sprawa jego w Sądzie apelacyinym będzie wytoczona, wezwać do stawienia się Xięcia Talleyranda, PP. Angles, Dupont i Bourienne, jakoteż PP. Vitrolles i Roux Laborie, którzy podpisali rozkazy, których ón w r. 1814 był wykonawcą. Na drugiem posiedzeniu miało być jeszcze więcéj znakomitych osób wezwanych.

Na ostatniem posiedzeniu jeograficznego towarzystwa, P. Jomard w skutek odebranych nowych listów zbił nie dawno rozniesioną wiadomość o zabiciu Majora Laing, i przytoczył Barona Alexandra Humboldta jako żrzódło, który pisząc z Londynu do Astronoma Arago, donosi mu, że obadwa podróżni, Clapperton i Laing, według ostatnich doniesień znajdowali się w Tombukcie.

Monitor donosi, że Francuzka galiota Hermione ze 120 negrami została przy wyspie Xiążęcéj blisko brzegów Afrykańskich przez okręt Francuzki wojenny tamecznego stanowiska zabrana, a w Kajennie wyrokiem z d. 21. Marca skonfiskowana. (*G. W.*)

Niemcy.

Gazety Stutgardzkie donoszą pod dniem 8. Czerwca: Owdowiała Królowa Jejmość Wirtemberska w podróży swojéj do Anglii przybyła szczęśliwie w d. 1. t. m. do Dortrechtu, zkąd dnia następującego spodziewała się stanąć w Helvoetsluis, tak, że Monarchini ta przybyć mogła do Londynu w d. 3. t. m.

W. Xiążę Sasko-Weimarski przybył do Drezna w d. 31. Maja.

Xiążę Karol Bawarski zjechał w dniu 4. Czerwca do Wirzburga dla odwiedzenia owdowiałéj Królowéj Jmci.

W d. 1. Czerwca liczył Uniwersytet Monachijski 1601 uczniów zapisanych.

W Wirzburgu jest uczniów na teraźniejsze letnie półrocze 613; między tymi cudzoziemców 204. (*D. A.*)

Na piętnastém posiedzeniu Sejmu Związku Niemieckiego w d. 23. Maja oznajmił c. k. prezydujący Poseł, Baron Münch-Bellinghausen; że śmierć pozbawiła znowu Zgromadzenie w d. 18. t. m. w osobie P. Pentz, Ministra Stanu W. Xięcia Meklenbursko-Strelickiego, Członka, którego prawy charakter i wyborny sposób myślenia był dla nas wszystkich szanowny, a którego pamięć zawsze będzie chwalebna. — Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie wnieść wyraz tego sposobu myślenia do protokułu. Prezydyjum oświadczyło, że po śmierci Fryderyka Augusta, Króla Jmci Saskiego, teraz panujący Król Antoni opatrzył w nowe pełnomocnictwo swojego rzeczywistego Radcę Jana Jerzego Carlowitz. Pełnomocnictwo datowane w Dreznie dnia 6. Maja 1827, zostało odczytane i uchwalono: pierwopis złożyć w Archywum Związku, a zawierzytelniony odpis wydać P. Carlowitz, Posłowi przy tymże Związku. (*G. W.*)

Królestwo Polskie.

— Z *Warszawy*. —

Dnia 12. Czerwca, o godzinie 11 rana, przeniósł się do wieczności, w 84tym roku życia, ś. p. JWX. Woyciech Leszczyc Skarzewski, Prymas Królestwa, Arcybiskup Warszawski, Kawaler orderów orła białego i S. Stanisława I. klassy. (*M. W.*)

Rossyja.

Cesarz Jmć. dnia 19. b. m. w naylepszém

zdrowiu powrócił do stolicy z rewii odbytéj pod Wiaźmą.

Cesarz Jmć raczył ozdobić orderem S. Włodzimirza 4téj klassy z gwiazdeczką, Georgijskiego Xięcia Melikowa, w nagrodę świetnych dowodów męztwa, okazanych przezeń na polu bitwy z Persami pod Sardar-Abadem.

Na przełożenie Ministra Skarbu, Senat rządzący ukazem z d. 16. Maja b. r. upoważnił zaprowadzenie jarmarku na wełnę w mieście Dubnie. Nowy ten jarmark, o który prosił Xiążę Józef Lubomirski, właściel tegoż miasta, zaczynać się zawsze będzie na S. Piotr.

Wiadomości od wojska z Georgii.

Gdy oczekiwane transporta nadciągnęły bez przypadku do przedniéj straży, zajmującej Eczmiadzin, Jenerał Adjutant Benkendorff dnia 5go Maja opuścił tę twierdzę, udając się do Eriwanu. Po przebyciu d. 6. rzeki Zanga w obec jazdy Hassan-Chana, postąpił pod jednę z wiosek najbliższych miasta: tu czaty nieprzyjacielskie, pieszo, mając zawsze dogodność miejsca, z po-za kanałów, bateryj i wzgórków, jęły dawać odpór; lecz oddział pułku grenadyjerów Georgijskich wyparował je z tamtąd, i ścigał aż ku południowo-zachodniéj stronie twierdzy. Osada jéj rozpoczęła tęgi ogień i uczyniła wycieczkę batalijonem Sarbazów, który zajął ogrody na zachodzie i na południe; ale flankiery pułku grenadyjerów Georgijskich i siódmego karabinierów prędko go z nich wyparli. Jazda nieprzyjacielska, zajmująca pozycyją w kierunku drogi do Nachiczewan, także tył poddała; błotnisty kanał z téj strony nie dozwolił kozakom, ją ścigać. W nocy dnia 7go oddział złożony z drugiego batalijonu piechoty Szyrwańskiéj, z dwóch kompanij 7go pułku karabinierów i 6 dział, odebrał rozkaz opanowania góry Herakliusza. Podpułkownik artyleryi Aristow, odsłaniając założoną na niéj bateryją, za pierwszym strzałem demontował jedno działo w twierdzy. Mieszkanie Sardara po kilkakrotnie zapalało się od granatów. O godzinie 4 z południa, znaczna liczba Sarbazów i jazdy, podkradłszy się przez ogrody leżące na południowym zachodzie miasta, uderzyła na naszych flankierów; ci mężnie bronili stanowiska, i potrafili utrzymać się w niem aż do przybycia dwóch kompanij 7go pułku karabinierów, które napadły nieprzyjaciela z boku, i zabiły mu około 100 ludzi. Tymczasem wojsko nasze uderzyło od zachodu: nieprzyjaciel, korzystając z dogodności położenia, i przy pomocy kilku falkonetów z twierdzy wysłanych, uporczywie się bronił, będąc jeszcze wspierany ogniem z wałów miejskich; lecz nareszcie musiał uchodzić, i ścigano go aż pod mury twierdzy, na strzał ręcznej broni; osada sypała bezprzestanny ogień karabinowy. Nieprzyjaciel wszędzie zostawił dużo pobitych, a zbiegowie z miasta i Sarbazi potwierdzają to, że nie małą poniósł klęskę. Z naszéj strony padł Porucznik pułku grenadyjerów Georgijskich Vacznadzi i 19 żołnierzy zostało rannych. Pomiędzy Oficerami, którzy się najwięcéj odznaczyli w téj rozprawie, mianują Pułkowników Gurkę i Barona Friedrichs, Majora Kornienko, Kapitanów Podłuskiego, Xięcia Szalikowa i Litwinowa, tudzież Kapitana 2giéj klassy Czubińskiego, ostatni pięciu z pułku Georgijskiego; odznaczył się także Kapitan 2giéj klassy Kołpiński z 7. pułku karabinierów. Hassan-Chan pokazał się był w okolicy obozu, lecz dość daleko; a w czasie walki stał w odległości na wzgórzach otaczających miasto Eriwan. Wszystkie ogrody zajęte są dziś przez naszych flankierów, a góra Herakliusza przez część 7go pułku karabinierów z artylleryją. Mirza Radżab Ali, Sekretarz Sardara Eriwanu, który uszedł z oblężonéj warowni, doniósł Jenerałowi Benkendorff: że Kurdowie w porażce pod Karassu-Baszi, prócz wielu jeźdźców, utracili nadto czterech znakomitych Oficerów i pięciu mieli rannych.

Okolice Eczmiadzinu obfitują w piękne pastwiska; łagodny klimat utrzymuje w jak najlepszém zdrowiu naszych żołnierzy.

Jenerał Major Pankratiew, dowodzący w prowincyi Karabagu, stoi obozem nie daleko brzegów Araksu, a d. 6. z. m. posunął się był ku Mazalionowi, dla rozpoznania téj okolicy.

Jenerał Adjutant Paszkiewicz, zgromadziwszy po większéj części siły głównéj dywizyi przy Szulaweri, miał zamiar w krótce opuścić Tiflis i udać się naprzód. (*M. W.*)

Wiadomości z Grecyi.

Dostrzegacz Austryjacki z d. 17. Czerwca pisze: Najnowsze wiadomości z Korfu, dochodzące do 2go Czerwca, potwierdzają dokładnie zdarzenia w d. 4. i 6. Maja pod Atenami z temi samemi okolicznościami, o których donosił nam Korrespondent nasz z Salamis z dnia 15go Maja. Za największą stratę dla Greków wystawiają owe doniesienia zupełne zniesienie Suliotów — powiększéj części szczątków walecznéj załogi Messolungi.

Zamek Tornese na brzegach prowincyi Elis, w którym zamknęło się kilku set zbrojnych Greków wraz z wielką liczbą kobiet i dzieci, za zbliżeniem się Ibrahima Paszy w po-

chodzie jego do Patras, po kilkudniowym do niego przez Turków strzelaniu poddał się w d. 17. Maja. Zupełny niedostatek wody do picia miał przyspieszyć poddanie się téj twierdzy, którey załogę wraz z zbiegłymi tamże, posłał Jbrahim Pasza do Patras, gdzie onym, jakto pierwéj stalo się z innymi w krajnie Elis wziętymi w niewolę Grekami, porozdawano grunta do uprawy. Komendanta zamku, Michała Sissini (za pewne syna Jerzego Sissini teraźniejszego prezydenta Zgromadzenia narodowego w Troezen,) i innych kilku Kapitanów zatrzymał Pasza przy sobie, oddawszy onym ich broń. Zamek rozrzucono i Ibrahim Pasza po wzięciu onegoż wyruszył ku Patras, aby ztamtąd, jak sądzą, udał się wzdłuż brzegów zatoki Lepanckiéj ku Koryntowi. Po drugiéj stronie téj zatoki ruszyło 3000 Albanczyków pod Vali Bei Jazza, i Izlan Bei z Lepantu przez Salonę ku Atenom. Część tych wojsk wsiadła na okręty tureckie w zatoce Lepanckiej stojące, i popłynęła do Dobrena przy podstawie góry Helikonu.

Dnia 22go Maja z południa o godzinie wpół do drugiéj spostrzeżono w Zancie z wałów twierdzy, Grecki okręt parny Karteria, który blisko pół godziny drogi bez zatknienia bandery, stał między Zante i Katekolo, a potem obrócił się ku zatoce Patraskiéj. O godzinie szóstéj z południa, ukazała się grecka fregata Hellas przed wyspą Zante, i popłynęła za okrętem parnym. Obadwa okręty udały się potem ku Klarenza; o wpół do dziesiątéj wieczorem słyszeliśmy kilka wystrzałów działowych, a przy świetle onychże, chociaż wieczor bardzo był ciemny, postrzegliśmy, że się wszczęła potyczka między fregatą Hellas a dwiema blisko Klarenzy a to w porcie Tigani (3 do 4 mil morskich od Klarenzy) na kotwicy stojacemi Egipskiemi korwetami. Ogień działowy trwał do godziny 10téj wnocy. Dnia następującego w nocy, 23go Maja, około godziny 10téj rano, słyszeliśmy w Zante na nowo wystrzały działowe, a przez barkę przybyłą tamże, dowiedzieliśmy się, że w porcie Tygani oprócz wyżéj namienionych dwóch korwet egipskich, znajdował się także bryg i dwa okręty przewozowe mające jeńców greckich na pokładzie. Teto były okręty na które dnia poprzedzającego wieczorem uderzył był Lord Cochrane; Fregata Hellas, zbliżając się ku egipskim okrętom płynęła pod banderą turecką. Tegoż samego dnia (23. Maja) o drugiéj godzinie z południa widziano z Cefalonii przez dalekowidz, fregatę grecką, płynącą wzdłuż Skrophen (małe wysepki przy wnijścu do zatoki Patraskiéj;) taż ciągnęła za sobą na linie okręt, (zdawała się to być brygantyna.) W dniu 30. Maja zawinęła do Korfu barka Jonska; Santa Catarina, Patrona Constantin Gumeno z Santa Maura po czterodniowéj żegludze; takowa wysłana była od angielskiego Rezydenta na rzeczonéj wyspie, Major Temple z depeszami do Lorda wyższego Kommissarza Sir Fryderyka Adam. Powodem tego poselstwa jest przybycie tureckiego bryga woiennа do Santa Maura, który ścigany przez okręt parny Karteria, tamże schronił się. Słychać, że okręt parny zatrzymał się 24 godzin blisko bryga tureckiego, stojącego na kotwicy w porcie Skorpios (na wyspie Maura) i że po upływie tego czasu Kommendant Karteryi, P. Hastings, oznajmić kazał angielskiemu Rezydentowi w Santa Maura, izby rozkazał tureckiemu brygowi opuścić port, ponieważ podług neutralnego systematu przez rząd Jońskі przyjętego, niewolno jest okrętom wojnę wiodącym dłużéj nad 24 godzin bawić w portach Jonskich. Major Temple kazał zawiadomić P. Hastings, iżby sam najprzód oddalił się na milę morską od portu Santa Maura, by i z jego strony zadosyć uczynionem było systematowi neutralności; w takim razie nie omieszka ón (Major Temple) zmusić bryg turecki do odjazdu. P. Hastings na to odpowiedział, iżby ten bryg natychmiast oddalono, poczem on także cofnie się na rzeczoną odległość; lecz jeżli turecki bryg dłużéj w Santa Mauru będzie cierpiany, tedy postanowił spalić go w tamecznym porcie. Tak stać miały okoliczności przy odejściu namienionéj Jońskiéj barki z Santa Maura a Major Temple udał się do Lorda wyższego Kommissarza w Korfu dla zasiągnienia rozkazów.

Najnowsze wiadomości o poruszeniach okrętów Greckich na morzu Jońskiem, wystawia następujący list z Zante z dnia 31. Maja, odebrany w d. 2. w Korfu, w ten sposób: »W dzień 28. Maja w południe oznajmiono z kanału, Itaki, że płynie grecka fregata Hellas z brygantyną. O godzinie drugiéj z południa tak blisko płynęły te okręty mimo naszych brzegów, iż można było rozpoznać znajdujących się na nich ludzi. Fregata oprócz zwyczajnéj greckiéj, miała także banderę admiralską; Lord Cochrane był na pokładzie. Dwa czołna przybiły do naszego szpitala, z których na jednem był Turek i Kapitan okrętu handlowego z Cefalonii, na drugim znajdował się synowiec Lorda Cochrane i Miauli. Rzeczony Kapitan z Cefalonii był właścicielem Jońskiéj martygany, wziętej pod Skrophenami z 27 jeucami Greckimi i 10 Turkami, który to okręt owych jeńców z Klarenzy chciał odwieźć do Patras. Admirał Grecki (Cochrane oddał tu (w Zancie) wspomnionych 11 osób, poddając się systematowi neutralności, atoli żądał,

aby Kapitan Grecki za przekroczenie prawa neutralności (przewożąc jeńców Greckich) podług praw był ukarany. Wspomniona brygantyna jestto okręt turecki ładowny 180 beczkami prochu, masłem i innemi zapasami żywności, przeznaczonemi z Prewezy do Patras; miała 40 Turków mężczyzn i kobiet i została zabrana na morzu pod Santa Maura. Lord Cochrane wysadził tureckich podróżnych ze wszystkim ich majątkiem w Klarenzie na ląd, i dał im list do Ibrahima Paszy, w którym mówi: »Tak postępują cywilizowane narody, i takiego postępowania spodziewa się po nim w przyszłości.« Okręty te stały pod żaglami do godziny 10téy wieczorem, poczém opuściły morze pod Klarenzą, może, aby się z okrętem parnym złączyły, o którym niewiadomo gdzie się znajduje; tym czasem twierdzą, że blokuje dwa tureckie okręty w porcie Skorpios na wyspie Maura. Lord Cochrane przesłał tutejszemu Rezydentowi oświadczenie, że zatoka Patraska jest w stanie oblężenia; od tego czasu nie dano już spedycyi do téj zatoki. Podług zeznania kupieckiego okrętu, który w dniu 19. Maja z Modonu we trzy dni do Zanty zawinął, flota Konstantynopolitańska, którą jak wiadomo w d. 11. Komodor Hamilton i Kapitan fregaty amerykanskiéj: Konstytucyja, na morzu pod wyspą Serpho widzieli, w liczbie 29 żaglów zawinęła do Modonu. Kilkoma dniami wprzód zawinęły także do portu w Navarino okręty egipskie, które nowego Wielkorządcę Kandyi, Suleiman Paszę (byłego Naddyrektora myta w Smyrnie) z Alexandryi do Kandyi przewiozły.

Wiadomości handlowe.

— Gdańsk d. 7. Czerwca. —

W ogólności panuje teraz w targu zbożowym życie; wszytko co sprowadzono można sprzedać po targowéj cenie; na spichrze mało idzie. Wszystka pszenica sprowadzona z tamtéj strony Warszawy jest zrosła; właściciele nie chcą jéj sprzedawać po zniżonéj cenie, jaką za nią ofiarują.

Od 31go Maja do 7go Czerwca sprzedano zboża polskiego z wody: dnia 1. Czerwca: 14 łas. psz. 131 fun. po 290 fl. — 3 ł. psz. 132 f. po 315 fl. — 10 1/3 ł. psz. 131 funt. po 315 fl. — 1 2/3 ł. białego grochu po 235 f. — Dnia 5. Czerwca. 39 ł. psz. 132 funt. po 323 fl. — Dnia 6. Czerwca. — 39 ł. psz. 131 funt. po 317 fl. — 28 ł. psz. 130 funt. po 235 fl. — 4 ł. psz. 129 funt. po 280 f. — Dnia 7. Czerwca. 5 ł. psz. 135 funt. po 310. — 46 ł. psz. 132 funt. po 320 fl.

— Królewiec dnia 2. Czerwca. —

O owies świeży dopytują się wiele a na wysłanie kupowano go po 150 do 155 fl. — O jęczmień drobny stary dopytowano się teraz także bardzo i płacono po 125 do 130 fl.; dziś żądają za niego 130 do 135. Jęczmień duży dawny będący na składach kupowano po 180 do 190 fl., obecnie żądają za niego po 195 do 200 fl. — Pszenica i Żyto nie miały odbytu, za to ostatnie ważące 118 do 120 funt. żądają 160 do 170 fl. ale trzeba się spodziewać że stanieje. Transporta z Polski przybywają jedne po drugich, lecz dotąd najwięcéj tylko z żytem, nie co z konopiami i w małéj ilości z lnem.

Ceny są następujące za łaszt trzymający 56 1/4 szefl. Pszenica biała stara 127 do 130, funtowa 300 do 320 fl. świeża 126 do 127 funt. po 280 do 300 fl. — Czerwona nieco biała (hochbunter) stara 127 do 128 f. 265 do 275 świeża 126 do 128 f. po 265 do 280 fl. — mieszana (bunter) stara 126 do 127 funt. po 235 do 250 fl. nowa 126 do 127 f. po 240 do 245 fl. — Żyto polskie 120 do 122 funtowe po 160 do 175 fl., — 115 do 118 f. po 180 do 190 fl. — Pruskie stare 117 do 119 f. po 160 do 175 fl., nowe 118 do 120 f. po 150 do 165 fl. — Jęczmień duży nowy 103 do 105 f. po 150 od 165 fl., stary 103 do 105 f. po 150 do 165 fl. drobny nowy 98 do 100 funtowy po 155 do 175 fl. stary 100 f. po 135 do 150 fl. Owies stary 75 do 78 funtowy po 150 do 170 fl., nowy po 140 do 155 fl. — Groch świeży biały i szary po 320 do 350 fl.

— Londyn d. 1. Czerwca. —

Zboże. — Pomimo szczupłego w tym tygodniu dowozu targi były liche, a za owies zagraniczny płacono znowu jednym szyl: taniéj. — Co do pszenicy i jęczmienia, niebyło żadnéj odmiany. — Ceny średnie są następujące: Pszenica 58 sz. Jęczmień 40 sz. 2 d. Owies 29 sz. Żyto 40 sz. 9 d. Fasola 49 sz. Zboża zagranicznego przybyło w tym tygodniu jak następuje: Pszenicy 250; Jęczmienia 1480, Owsa 4600 Kwarterów.

Nowy bil zbożowy ile się zdaje bez żadnych odmian, a przynajmniej z bardzo małemi, otrzyma najdaléj za dni 14 trzecie odczytanie w Izbie wyższéj i w prawo zamieniony zostanie.

Mówią tu mocno, że wolno będzie za pewną opłatą, cukier zagraniczny sprowadzać na konsumpcyją do Anglii.

Redaktor: Mikołaj Michałewicz; Druk Piotra Pillera.